

Słodko-gorzki październik

data aktualizacji: 2023.11.09 autor: Beata Pierzchała



(fot. Beata Pierzchała)

Październik, jak dotąd, był dla Tetiany i Łukasza Pędziejewskich szczęśliwym miesiącem. W październiku wzięli ślub, w październiku urodziło się ich oboje dzieci, w październiku wprowadzili się do swojego domu. Tego samego, który również w październiku spłonął. Październik ma dla nich słodko-gorzki smak, ale najważniejsza jest rodzina. Są razem cali i zdrowi.

29 października był najgorszym dniem dla Tetiany i Łukasza. 26 października urodził się ich synek, ale nie było czasu na świętowanie. Pożar wybuchł w niedzielę rano. Bardzo szybko pojawiła się straż pożarna. Akcja była błyskawiczna, ale miejsce, gdzie pożar się rozpoczął było najgorsze z możliwych. Zapaliło się poddasze. Dach odkształcił się pod wpływem wysokiej temperatury. Trzeba było usunąć nadpaloną część, żeby dostać się do środka, tam, gdzie płomienie były największe. Obecnie dom nie daje się do użytku. Duża część jest spalona, reszta zalana wodą lub osmalona. Ścianki działowe popękały, okna i drzwi powypaczały się. Meble przesiąknięte są wodą i smrodem spalenizny, sprzęt AGD i RTV uległ zniszczeniu, ubrania śmierdzą dymem.

Opatrzność czuwała nad rodziną, bo tego dnia, kiedy wybuchł pożar w domu nie było nikogo. Tetiana była w szpitalu, bo urodził się Kubuś, a Łukasz z córeczką zostali na noc w domu rodziców.

- To było szczęście w nieszczęściu, że nas tam nie było - mówi Łukasz Pędziejewski. - Sypialnie mamy na górze domu, więc ja i Ania bylibyśmy bezpośrednio narażeni na skutki pożaru. Nie widziałem, jak mam o tym powiedzieć Tetianie. Ona dopiero co urodziła naszego synka, bałem się, że coś może jej się stać. Wiedziałem, że muszę to zrobić zanim wyjdzie ze szpitala.

Młode małżeństwo z trudem mówi o nieszczęściu. Łzy przeplatają się ze słowami wdzięczności, bo wokół nich znalazło się wiele osób, które natychmiast ruszyły z pomocą. Niemal natychmiast na portalu pomagamy.pl ruszyła zbiórka założona przez przyjaciela rodziny, Łukasza Zarębskiego. - Dobre serca zawsze otrzymają wszelką pomoc, której potrzebują, a takie właśnie są serca moich przyjaciół - podkreśla założyciel zbiórki.

- Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim, którzy okazali nam pomoc - mówią Pędziejewscy. - Rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, osobom wpłacającym pieniądze na zbiórkę, którą założył nasz przyjaciel.

Każdy, kto chciałby wspomóc zbiórkę może wpłacić pieniądze na stronie pomagamy.pl. Jeszcze przed zimą trzeba położyć nowy dach, żeby dom nie uległ całkowitemu zniszczeniu. Teraz zamiast dachu jest wielka dziura, każdy, nawet mały deszcz, oznacza kolejne zniszczenia. Tetiana i Łukasz chcą uratować swój dom, choć na razie bolesne wspomnienia są zbyt świeże, żeby podejść do zadania na zimno. Jeszcze cisną się łzy na sam widok okaleczonego domu.

Cały artykuł w papierowym "Głosie" z 9 listopada.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/42801-slodko-gorzki-pazdziernik>